KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Kwietnia 1866 r. | № 80. | Lat 45. | 29 Marca / 10 Kwietnia 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 8, w poł. c. st. 18. Wysok. wody st. 4 c. 4. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 17 Zachód „ „ 6 „ 47 | Dziś, Śgo Ezechiela Proroka. Jutro, Śgo Leona Papieża.

— Pobożne tłumy Warszawian w dwa minione Święta, to jest w Niedzielę Przewodnią *Dominica alba* zwaną, tudzież w uroczystość ZWIASTOWANIA N. MARJI PANNY, napełniały domy BOŻE. W Kościele Katedralnym w Niedzielę Summę celebrował JX. Kanonik *Sotkiewicz*, kazanie miał JX. *Cieślewski*.—W czasie uroczystości wczorajszej, ranną Wotywę z Wystawieniem w Kaplicy Literackiej, odprawił X. *Biernacki*, Summę celebrował X. Kanonik *Domagalski*, kazanie miał X. *Chmielewski*; chóry Instytutu Muzycznego w Niedzielę, pod kierunkiem Professora *Studzińskiego*, wykonały Mszę *Ejblingera* i hymn *Palestryny* „pange lingua.“ Wczoraj pod kierunkiem Dyrektora *Kątskiego*, wykonaną została po raz drugi Msza *Rincka*, na graduale chorał *Mendelsohna Bartholdy*, na offertorjum „Ojcze Nasz“ *Moniuszki*; w czasie zaś Nabożeństwa popołudniowego wykonane zostały po raz pierwszy Nieszpory kompozycji *Brosiga*, na temat ze śpiewu *Gregorjańskiego*. Nabożeństwa odpustowe przy współudziale bractw i korporacji duchownych, odprawiane były jednocześnie w kilku Kościołach, mianowicie: PP. Sakramentek, po-Augustjańskim, po-Bernardyńskim, po-Paulińskim, po Trynitarskim, Śgo Karola i Śgo Alexandra. W pierwszym z Kościołów Wotywę i Nieszpory odprawił X. *Barzyński*, Summę celebrował X. Kanonik *Buliński*, kazanie miał X. *Prokop* Reformat; na chórze grono artystów i amatorów wykonało w czasie Summy Mszę *Kurpińskiego*. W Kościele po-Augustjańskim Summę celebrował X. *Krauze*, kazanie miał X. *Karpowicz*, amatorowie odśpiewali Mszę *Nideckiego*, na Agnus duet *Donizettego*. W Kościele po-Bernardyńskim celebrował X. Romuald *Goljan*, kazanie miał X. Kanonik Zygmunt *Goljan*. W Kościele XX. Pijarów podczas summy celebrowanej przez X. *Pawłowicza*, artyści i amatorowie w liczniejszym zebrani komplecie pod kierunkiem P. *Prohazki* wykonali Mszę *Krogulskiego*; w solowych śpiewach słyszeć się dali, Pani *Leśkiewicz* i odśpiewała nową modlitwę na Benedictus utworu jej siostrzeńca 13-letniego Antosia *Stolpego*, oraz PP. *Kozieradzki* baryton i *Mystkowski* tenor. W Kościele po Karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu, w czasie Wotywy o godz. 10 odprawionej przez X. *Dudrewicza*, Panna Ludwika *Sobolewska*, dźwięcznym sopranem odśpiewała na offertorjum nową kompozycję *Tejchmana* z towarzyszeniem wiolonczelli, na podniesienie zaś wspólnie z Panem *Tejchman* odśpiewała również nową tegoż kompozycję „O salutaris Hostia.“

Ukaz do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Ukazem w BOGU spoczywającego Rodzica Naszego, z dnia 1 (13) Czerwca 1836 roku, Najmiłościwiej nadane zostały Jenerał-Majorowi, obecnie Członkowi Rady Państwa Jenerałowi Artylerji Baronowi Mikołajowi Korf, wiecznemi czasy na dziedzictwo, dobra Wiszniew, w Powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej leżące, do wysokości czystego rocznego dochodu rubli srebrem tysiąc pięćset.

Następnie obdarowany zrzekł się posiadania tych dóbr i objawił życzenie pobierania ze Skarbu w gotowiźnie pomienionego dochodu, co mu też dozwolonem zostało.

Obecnie przychylając się do zaniesionej przez Jenerała Artylerji Barona Korf najpoddanniejszej prośby, dozwoliliśmy aby prawo następstwa nadanego mu w roku 1863 Majoratu Wiszniew, przeszło na najstarszego syna jego Pułkownika Lejb-Gwardji Kirasjerskiego pułku Imiena Naszego, Barona Jana Korf; ze względu zaś na najpoddanniejszą prośbę tegoż Pułkownika Barona Korf, o zamianę dóbr Wiszniew na inne dobra, Postanowiliśmy i Stanowiemy:

Artykuł 1. Stosownie do Najwyżej zatwierdzonych w dniu 4 (16) Października 1835 roku przepisów o urządzeniu dóbr z tytułu darowizny w posiadanie prywatne przechodzących w zamian za dobra Wiszniew, Najmiłościwiej nadajemy Pułkownikowi Lejb-Gwardji Kirasierskiego Imienia Naszego pułku Baronowi Janowi Korf, na wieczną i dziedziczną własność, z takiemi prawami i użytkami, z jakiemi Skarb posiada, folwarki: Koło, Uszczyn, Witów v. Witówek i Zalesice, wraz z lasami, część obrębów Koło i Uszczyn w leśnictwie Piotrków stanowiącemi, w Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej położone i z prawem propinacji na gruntach dworskich do wysokości czystego rocznego dochodu rubli srebrem tysiąc pięćset.

Art: 2. Obdarowany wstępując w prawo własności zupełnej podlega tym ścieśnieniom, jakie z mocy aktów w formie prawem przepisanej sporządzonych, do nowo założyć się mającej księgi wieczystej dla folwarków: Koło, Uszczyn, Witów v. Witówek i Zalesice wniesionemi zostaną.

Art: 3. Ponieważ pożyczka wzięta z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na dobra Rządowe Piotrków i Koło zabezpieczoną jest i na folwarkach: Koło, Uszczyn, Witów v. Witówek i Zalesice, które mają połączoną hypotekę z dobrami temi, przeto obdarowany winien przyjąć na siebie taką część długu powyższego, jaka przez władzę tegoż Towarzystwa oddzieloną zostanie na folwarki pomienione, od którego jednak, aż do czasu zupełnego jego umorzenia, Skarb Królestwa płacić będzie należne Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu procenta.

Art: 4. Obdarowany winien ponosić tak obecne podatki i obowiązki do dóbr przywiązane, jako też i te, które na przyszłość przez Rząd ustanowione być mogą.

Art: 5. Gdyby część gruntów folwarcznych zajętą była na własność dla komorników, kopiarzy, parob-

ków i innych wiejskich ludzi roboczych, w takim razie przekazany z nich dochód obdarowanemu, potrącony zostanie od przewyżki zapewnionej intraty, którą tenże wnosić ma do Skarbu.

Art: 6. Wszystko co się znajduje na gruntach rzeczonych folwarków, jako to: zasiewy, budowle, słowem wszystko co należy do Skarbu, na zasadzie art: 30 wyżej powołanych przepisów, przechodzi na własność obdarowanego.

Art: 7. Obdarowany w nadanych mu folwarkach, zachowa w swej mocy kontrakty zawarte przez Skarb z osobami prywatnemi, wchodzi zaś we wszelkie prawa Skarbu przez te kontrakty zapewnione i zarazem przyjmuje na siebie obowiązki z nich wypływające.

Art: 8. Służebności z innych dóbr rządowych dla folwarków niniejszem nadanych, jak wzajem niesłużebności folwarków darowiznę stanowiących dla dóbr innych rządowych ustają odtąd na zawsze.

Art: 9. W razie nieakuratnego uiszczania przez obdarowanego opłat, oraz należności i innych obowiązków przez skarb na niego przy darowiźnie nałożonych, które oddzielnie winny być szczegółowo oznaczone, folwarki nadane i lasy wzięte będą w administrację rządową na cały przeciąg czasu dopóki opłaty te w zupełności nie zostaną uskutecznione.

Art: 10. Obdarowany nie ma wcale prawa żądać dopłaty od skarbu niedobranego dochodu, w stosunku jaki przy obdarowaniu za zasadę przyjęty został, chociażby nawet dochód takowy przez wypadki nieprzewidziane zmniejszeniu uległ, z wyjątkiem zastrzeżenia w art: 5 uczynionego, lecz ma prawo podobnie jak inni właściciele gruntowi, na mocy, przepisów ogólnych i w pewnych wypadkach prosić o allewiację.

Art: 11. Wprowadzenie Pułkownika Barona Korff we władanie donacją, nastąpić ma 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r.; do tego zaś czasu przypadający mu dochód w stosunku rocznym rs. 1,500, wypłacony mieć będzie gotowizną ze Skarbu Królestwa w ratach kwartalnych.

Art: 12. W duchu artykułu 1go niniejszego Ukazu, przy zdaniu dóbr obdarowanemu, Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, wskaże mu dokładnie granice nadanych folwarków i lasu, tudzież określi obowiązki, które na nich ciążą.

Akt podawczy na mocy tych zasad spisany, będzie dokumentem donacji.

Art: 13. Dobra nadane, przechodzące w jednej nierozdzielnej całości. z rąk jednych do drugich, podług porządku sukcessji niżej opisanego, nie mogą być w żadnym przypadku obciążone nowemi zobowiązaniami, nad te jakie do nich przy nadaniu przywiązane zostały, ani w zastaw puszczczane, a następnie sprzedawane nietylko z woli samego właściciela, ale nawet za długi i pretensje bądź Skarbowe, bądź prywatne, jak niemniej w żaden sposób nie mogą być w obce ręce alienowane.

a) Prawo brania spadku rozciąga się tylko do dzieci prawego łoża wyznania prawosławnego, w linji zstępnej, w żadnym wypadku nie podlegając podziałowi i zawsze przechodzić będzie na najstarszego w rodzeństwie.

b) Prawo brania spadku mają naprzód synowie.

c) Nie wyłączają się wszakże na tychże samych zasadach i córki w razie gdyby nie było synów, lub ich potomstwa płci męzkiej.

d) Jeśli nie ma potomstwa w linji prostej, prawo brania spadku, przechodzi tymże samym porządkiem na najbliższą linję kollateralną.

e) Gdyby pokolenie zupełnie wygasło, w takim razie dobra uznane będą za bezdziedziczne.

f) Dobra te przejdą na własność skarbu publicznego i wówczas, kiedy nie będzie sukcesora w linji wskazanej ze stanu ruskiej szlachty dziedzicznej wyznania prawosławnego.

Art: 14. Po wniesieniu niniejszej woli Naszej do xięgi hypotecznej, tytuł własności na imię obdarowanego ma być uregulowany w hypotece po spełnieniu przepisów w artykule 12 niniejszego Ukazu objętego.

Art: 15. Koszta spisania aktu donacyjnego przepisania tytułu własności, tradycji dóbr, koszta stempla i inne wszelkiego rodzaju wydatki poniesie obdarowany.

Art: 16. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być zamieszczony, Rada Administracyjna Królestwa poleci Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *W. Platonow*. (D. W.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*.—Zawiadamia właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, iż na mocy zezwolenia Władzy wyższej, wybory na członków Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w miejsce kończących urzędowanie, odbywać się będą w całym kraju, zwykłym sposobem w dniu 12 (24) Maja r. b. i następnym, jeśliby jednego dnia ukończone być nie mogły. Dyrekcja Główna wzywa niniejszem stowarzyszonych, aby w dniu na wybory oznaczonym, o godzinie 10ej rano, w miejscu posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej, do której okręgu należą, znajdować się chcieli i przyjęli udział w spełnieniu tak ważnego przywileju, jakim jest wybór urzędników do Władz Instytucją Stowarzyszenia zarządzających. Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie Rządowej zostający, winni złożyć pozwolenia Władz przełożonych, jeżeli na Urzęda w Towarzystwie Kredytowem pragną być wybranemi. Wreszcie Stowarzyszeni na wyborach znajdować się mogą w mundurach lub przyzwoitem ubraniu cywilnem, sami zaś Prezydujący na Zebraniach, jak również Członkowie Dyrekcji Szczegółowych, powinni być w mundurach. (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na mocy zezwolenia Rządu, dane będą w d. 7 (19) b. m. o godz: 7ej wieczorem, przedstawienia Teatru Amators: w sali tegoż towarzystwa, program których będzie następujący: 1) Komedja w 1m akcie Görnera, tłomaczona z niemieckiego przez S. B. „Kozioł Ofiarny;“ 2) Komedja w 2ch aktach oryginalnie przez *Korzeniowskiego* napisana „Narzeczone;“ 3) „Stary Jegomość“ przez Artystów sceny Warszawskiej, w której przyjmą udział Pani *Ostrowska*, oraz PP. *Żołkowski* i *Piasecki*. Bliższe szczegóły afisze doniosą. Cena miejsc: Loża z 4ma biletami rs. 10; Bilet do krzeseł w 4ch pierwszych rzędach rs. 3; Bilet do krzeseł w 4ch następnych rzędach rs. 2; w ostatnich rzędach rs. 1 k. 50; Amfiteatr, rs. 1 kop: 50; miejsce stojące na parterze rs. 1. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w Kancel-

larji Towarzystwa.— Vice-Prezes Administracji Ogólnej, St:Hr: *Ostrowski.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (D. W.)

— Jenerał-Major Orszaku J. C. M. *Richter*, w przejeździe z Wiednia wyjechał do Petersburga;—Przyjechali do Warszawy: Rz: R. St: *Stronczyński*, z Piotrkowa; Kamer-Junker Dworu J. C. M. *Sobański*, z Włocławka; Gubernator Cywilny Siedlecki *Gromeka*, z Siedlec; — wyjechali zaś: Rzeczywiści Radcy Stanu: Kamer-Junker Dworu J. C. M. Hr: *von der Osten-Saken*, do Petersburga; Baron *Ungern-Sternberg*, do Wiednia.

— W dniu jutrzejszym, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Stanisława *Rychłowskiego*, b. Jenerała b. Wojsk Polskich, Sędziego Pokoju Powiatu Łowickiego, Właściciela dóbr ziemskich; na które, pozostała Familja, zaprasza. (4,957.)

— Dnia 12go b. m , to jest we Czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Hrabiów Łubieńskich *Skarzyńskiej*, odprawi się w Kościele PP. *Kanoniczek*, o godzinie 10tej z rana, za spokój jej duszy, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (4,953.)

—Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Brudnickich *Giersztoff*, odprawioną będzie żałobna Wotywa, w Kościele po-*Augustjańskim*, o godz: 10tej rano; na którą, pogrążony w smutku Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (4,925.)

— Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, ś. p. Karola *Chojnowskiego*, Urzędnika Banku Polskiego, pogrążona w smutku Matka i Siostry, najuprzejmiej zapraszają Kolegów i Przyjaciół, na Nabożeństwo w Kościele PP. *Wizytek*, o godz: 10tej. (4,991.)

—Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę imienin ś. p. Leony z Suskich *Henneberg*, odprawiać się będzie żałobna Msza, o godzinie 8ej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów;* na którą, pozostałe Siostry, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. (4,992.)

— Józef *Winnicki*, Obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 29, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 3ciej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski. (4,955.)

— Franciszek *Gellert*, Majster Szklarski, Członek Rady Opiekuńczej Cyrkułu 2go, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona z pięciorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (4,940.)

— Alexandra z Gołaszewskich *Żórawska*, Żona Obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (4,945.)

— Ś. p. Malwina z Frombergów *Knobloch*, przeżywszy lat 38, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na cmentarz tegoż wyznania. (4,947.)

— Zmarła w dniu 11 Stycznia 1865 r. w Warszawie, Rozalja z Xiążąt Lubomirskich Hr. *Rzewuska*, słynęła nietylko z urody, rozumu i wykształcenia, ale i z nieszczęść jakie ją spotykały. Drobną będąc dzieciną straciła matkę, Rozalję z Chodkiewiczów Xiężnę *Lubomirską*, pod gilotyną w Paryżu w czasie terroryzmu rewolucyjnego. Zaślubiona Wacławowi Hr. *Rzewuskiemu*, głośnemu z podróży na Wschodzie, zamiłowania koni i fantastyczności Emirowi, w 1831 roku straciła małżonka, który zginął bez wieści. Po śmierci męża, nieubłagane przeznaczenie wydarło jej syna, zabitego na Kaukazie, i córkę, znaną z niepospolitych zalet umysłu, Xiężnę *Teano*. Po zgonie matki na rusztowaniu, młodziutka Rozalja pozostała w więzieniu, skąd następnie wybawioną była i powróconą na łono rodziny. O tem jej wyzwoleniu rozpowszechniona była powieść, że przez litość wzięła dziewczynkę do siebie żona stróża więziennego, która zajmowała się także praniem bielizny. W kilka lat potem praczka ta odnosząc bieliznę Hr. *Chodkiewiczowi*, przybyłemu do Paryża dla wyszukania siostrzenicy, przyprowadziła z sobą malutką Rozalję. Hrabia mając ciągle na myśli nieszczęśliwą siostrę i jej dziecię, za pierwszym rzutem oka dopatrzył w dziewczynce familijne podobieństwo, a wszedłszy w rozmowę z praczką przekonał się, że to ładne dziewczątko było rzeczywiście tyle poszukiwaną siostrzenicą. Obecnie okazało się, że cała ta powieść jest tylko mniej więcej poetycznem zmyśleniem. Senator *Skibicki* bowiem udzielił Redakcji „Tygodnika Illustrowanego", sprostowanie tych wieści, własnoręcznie przez ś. p. Hr. *Rzewuskę* napisane. Ze sprostowania tego w ostatnim numerze „Tygodnika" zamieszczonego, dowiadujemy się, że maleńka Olesia, następnie przy bierzmowaniu Rozalją nazwana, dopiero w trzy miesiące po śmierci matki, za usilnem staraniem i rzadkiem poświęceniem Pani z Kiełczewskich *Leżańskiej* i Hipolita *Bleszyńskiego*, z więzienia wypuszczoną została (d. 13 Sierpnia 1794 r.); ci odwieźli ją do Szwajcarji, a następnie do Berlina, do ojca.

— W Bibljotece *Warszawskiej* za miesiąc Kwiecień zamieszczony został krótki życiorys zmarłego w dniu 26 Lutego r. b. w Cudnowie, Guberuji Wołyńskiej, Henryka Hr. *Rzewuskiego*, Autora „Pamiętników Soplicy" i „Listopada". należącego bezsprzecznie do najznakomitszych Powieścio - Pisarzy narodowych. Podług tego życiorysu, Henryk Hrabia *Rzewuski* urodził się w Sławucie, dawnem Województwie Wołyńskiem, dnia 3 Maja 1791 roku z ojca Adama Wawrzyńca i Justyny z Rdułtowskich, Podkomorzanki Nowogródzkiej. Pierwsze nauki pobierał w Konwikcie XX. Karmelitów w Berdyczowie, następnie w Instytucie X. Nikol'a w Petersburgu, a potem w Krakowie. W 18tym roku życia wybrany został na Surrogata do Sądu ziemskiego w Lityniu. Po utworzeniu

Xięztwa *Warszawskiego*, wszedł do wojska tegoż Xięztwa, naprzód do Sztabu Jenerała *Kamińskiego*, potem do 9go pułku Ułanów; odbył kampanję 1809 r. a dosłużywszy się stopnia Porucznika, wziął dymisję. W 1817 r. zwiedził Niemcy, Francję, Włochy, Anglję i Turcję. W Paryżu bawił przez 3-y lata, uczęszczając na kursa Uniwersyteckie. W 1823 roku wrócił do kraju, a w roku 1827 poślubił Julję *Grocholską*. W 1829 r. wyjechał z żoną za granicę; bawiąc w Rzymie, 1830 r. za radą *Mickiewicza*, zaczął pisać wspomnienia swoje i kreślić postacie, które znał osobiście lub z opowiadań spółczesnych. W 1832 r. wydał w Rzymie „Pamiętniki Soplicy"; w 1833 r. wrócił do kraju i przez lat 4-ry był Marszałkiem Powiatu Żytomierskiego; następnie udał się do Petersburga, skąd w 1850 roku przybył do *Warszawy* i tu w rok później założył Diennik *Warszawski*.

— Onegdaj, JW. Radca Tajny *Kruse* Prezes Banku Polskiego, przyjmował na wystawnem święconem podwładnych swoich. Uprzejma gościnność obojga Gospodarstwa ujmowała obecnych.

— Onegdaj Członkowie kassy pożyczkowej „Mons pietatis" Śgo Wincentego a Paulo, założycielowi tejże JW. Bronisławowi *Skarzyńskiemu*, ofiarowali fotografowaną grupę swych portretów, a to jako w dniu kończącym ośm lat istnienia tej użytecznej instytucji.

— W przeszłą Sobotę o godzinie 5ej po południu w fabryce garbarskiej Pana *Liedtkego* przy ulicy Żelaznej doręczoną została nagroda w ilości rubli srebrnych 25 z funduszu przeznaczonego przez Z. S. dla najpierwszych i trwałych uczęstników Kass groszowych. Nagrodę tę uzyskał pracownik w pomienionej fabryce Roch *Sulowski*. Onegdaj także nagroda doręczoną została w Ochronie pod imieniem X. *Baudouina* będącej, Wilhelmowi *Hollowac* w fabryce guzikarskiej *Biertümpfel* pracującemu, który złożywszy w roku tysiąc ośmset sześćdziesiąt jeden, kop: pięć, dziś w dwustu kilkudziesięciu wnioskach, złożył rs. 150 kilka. Obadwa te wręczenia dopełnione zostały w obec Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie zarządzających Kassami Groszowemi, tudzież w obec Profesora Szkoły Głównej P. Juljana *Bojera*, który pierwszy z Angielskiego przełożył broszurę o „Penny Bankach w Anglji", i wielu innych osób.

— W jedenastej prelekcji o literaturze XIXgo wieku, Prelegent Dr F. H. *Lewestam*, mając mówić w dalszym ciągu o literaturze Niemieckiej, zaczął od charakterystyki dwóch jej głównych Koryfeuszów *Göthego* i *Schillera*, owych, jak się wyraził, kulminacyjnych jej punktów w XVIIItem stuleciu, będących zarazem podwalinami, na których do nieznanej dotąd wysokości, wzniósł się wiek XIXty. Żałujemy, że nie możemy ogarnąć pamięcią, wszystkich jędrnych i barwnych wyrażeń, któremi tak ogólny charakter jak i pojedyńcze utwory pierwszego z nich określał i cieniował. W krótkiem więc tylko streszczeniu, postaramy się zdać sprawę z samego toku rzeczy. Jan-Wolfgang *Göthe*, urodzony w roku 1749 we Frankfurcie nad Menem, wzrósł i dojrzał pod wpływem epoki oryginalnych genjuszów, znanej w dziejach literatury Niemieckiej nad nazwą okresu *burzy i prądu* (Sturm und Drangperiode). Okres ten około 1767 roku od wystąpienia zwłaszcza *Herdera* poczęty, zamknął się na *Schillerze* w 1781 r. Utworzyły go młode znakomite talenta *(Herder, Lenz, Klinger, bracia Sztolbergowie* i t.d.*)*, które z odwagą i zapałem młodości, pierwsze otrząsły się z pęt naśladownictwa literatury Francuzkiej, a w duchu i uczuciach własnego narodu źródła natchnień i sztuki szukały. Ale i w Niemczech, jak wszędzie, pierwszy ten wybuch siły i zapału, nie był wolny od wielu usterków, nieodłącznych od tych zalet młodości; był to okres rozbudzenia się i rozigrania własnych uczuć i myśli, okres nadziei, którą zbytnia zuchwałość i przesada w nowym kierunku łatwo mogły spaczyć albo zniweczyć. *Göthemu* danem było dopiero ująć je w karby rozumu i sztuki, uczucie podnieść do samopoznania ducha, ruch wirowy w postęp zamienić. Z czasem dopomógł mu w tem *Schiller*, o lat dziesięć młodszy od niego. Obaj oni wyobrażając w sobie dwie główne strony natury ludzkiej, a więc uzupełniając się nawzajem, stworzyli najwyższy wzór sztuki poetycznej, na jaki zdobyć się mogła literatura Niemiecka, od epoki najpierwszego swego rozkwitu w wieku XIII; potrafili zespolić ideał poezji z rzeczywistą prawdą natury. Rozwiązanie tego zadania stanowi odtąd nić przewodnią tegoczesnej literatury Niemieckiej, dzielącej się na dwa odrębne obozy, z których jedni, romantycy, gonią zwłaszcza za ideałem, drudzy zaś przedewszystkiem prawdzie rzeczywistej hołdują. Prelegent mówiąc dalej wyłącznie o *Göthem*, w śmiałych a trafnych zarysach przedstawiał główne cechy jego genjuszu i zalety pojedyńczych utworów, stawiąc go obok natchnionych wieszczów starożytności i arcy-mistrzów starych pieśni ludowych, „którzy je sercem dla serca, żywemi usty dla głosu żywego śpiewali". Na poparcie w tym względzie swych twierdzeń, Prelegent odczytał kilka wyjątków z pomniejszych poezji *Göthego*, tłómaczonych, prozą, a między innemi mistrzowski przekład A. *Mickiewicza* wiersze do Mignon'y i A. A. *Krajewskiego* chóru duchów z „Fausta". Przeszedłszy do rozbioru obszerniejszych utworów *Göthego*, zastanawiał się najdłużej nad „Faustem", w którym, jak się wyraził, chcąc odszukać zatraconą jedność ducha z naturą, poeta rozwinął najwyższe skrzydła swego genjuszu. Nie mógł jednak Prelegent zaprzeczyć, że pomimo doskonałości sztuki i formy, dzieło to w końcu nie rozwiązuje moralnego zadania, jakie sobie w niem autor zamierzył; chociaż wymieniając następnie niektóre ujemne strony genjuszu *Göthego*, pominął zdaniem naszem najważniejszą, jaką mu i znakomici krytycy i najgorliwsi jego wielbiciele nieraz zarzucają. I tak, między innemi *Manzoni*, mówiąc o nim powiedział, „że *Göthe* byłby największym poetą na świecie, tak co do ducha i moralnego wpływu, jak jest nim co do rozumu i sztuki, gdyby mu nie zbywało na poczuciu wiary; i jeżeli *Schiller* przewyższa go pod względem tego właśnie wpływu, przypisać to należy temu, że chociaż w swoich pojęciach równy filozof jak *Göthe*, w uczuciach swych atoli był wszędzie Chrześcjaninem." Prelegent na zakończenie wspomniał też o *Schillerze*, zowiąc go poetą ludzkości z jej radością i smutkiem, jak *Göthe* był poetą prawdy z jej niezłomną powagą. Dalszy zaś ciąg o *Schillerze* i dziełach jego do następnego posiedzenia odłożył.

— Dr *Dobrzycki* odczyty z Anatomji i Fizyologji miewać będzie we Czwartki o godzinie 7½ wieczorem, w Gmachu Resursy Obywatelskiej. W myśl kwestji podniesionej przez pisma krajowe, szczegółowy program odczytu zamieszczony będzie w każdy poprzedzający Wtorek. Biletów dostać można u PP. *Sennewalda*, *Höesicka*, *Kaufmanna*, *Gebethnera* i *Wojczyńskiego*, oraz w Resursie Obywatelskiej przy wejściu po kop. 37½ i 30. Dla Studentów Szkoły Głównej u P. *Błaszkowskiego* po kop. 15. Program 3go odczytu z Anatomji i Fizjologji, we Czwartek d. 12go b. m. w gmachu Resursy Obywatelskiej o godzinie 7½ wieczorem odbyć się mającego: Anatomja dróg pokarmowych. Rozwój zębów. Utwory gruczołowe, za pośrednictwem których odbywa się trawienie. Podział pokarmów. Trawienie pod względem chemicznym. Mechanizm trawienia. Naczynia mleczowe i gruczoły krezkowe. Zbiornik Pequet'a i przewód piersiowy. Budowa gruczołów piersiowych. Znaczenie otrzewnej. Metoda leczenia otyłości W. Bantinga. — Wykazanie dróg pokarmowych na rysunkach, preparatach sztucznych i naturalnych. Utwory gruczołowe do kanału pokarmowego należące i naczynia mleczowe na preparacie sztucznym. Tablice przedstawiające: nabłonki, gruczoły i utwory błony szluzowej, brodawki języka, naczynia mleczowe i gruczoły krezkowe, naczynia włosowate otaczające kiszki, budowę mikroskopową wątroby, budowę gruczołów piersiowych, cały kanał pokarmowy w układzie naturalnym. Doświadczenie objaśniające trawienie pokarmów białkowatych. Plastyczne preparaty Dra *Auzoux* do anatomji kanału pokarmowego.

— Wczoraj, o godzinie 1ej z południa, w Resursie Obywatelskiej odbył się koncert zapowiedziany na korzyść pozostałych dzieci po ś. p. Mikołaju *Winen*, b. artyście i nauczycielu Konserwatorjum Muzycznego Warszawskiego. Osób było paręset i te z prawdziwem zadowoleniem przyjmowały występujących artystów. Niektóre zmiany w programie ogłoszonym poczyniono, a mianowicie: Panna *Giovanoni* śpiewała w części 1szej koncertu zamiast w 2ej, P. *Chęciński* odczytał Sielankę „Młodość“ zamiast poezji p. t. „zwierzyna“, *Syrokomli*, Pan *Koehler* zaś w miejsce śpiewu „Czaty“ *Moniuszki*, wykonał śpiew tegoż kompozytora p. t. „Koszykarz“. Sprzedażą programów zająć się raczyły: Pani *Hornziel* żona artysty muzycznego i Pani *Grzybowska* z domu *Szablińska* córka słynnego tutejszego wiolonczelisty.

— W poniedziałek d. 16 b. m., w Wielkim Teatrze daną będzie na dochód P. *Trebelli Bettini* opera „Tankred“, przez Artystów Włoskich. Biletów do lóż 1go piętra i parterowych oraz do 4ch pierwszych rzędów krzeseł, nabyć można w mieszkaniu P. *Trebelli Bettini* w hotelu Angielskim od godziny 12tej do 2giej po południu.

— Oprócz fotografji przedstawiających w główniejszych rolach utalentowanych naszych artystów dramatycznych, P. Jana *Królikowskiego* i Michała *Chomińskiego*, w Zakładzie PP. *Brandel* i *Spółki*, wykonanych, tenże zakład, jak się dowiadujemy, zamyśla i innych artystów podobne fotografje wykonać.

— O ile nam wiadomo, wzięto się już u nas do przepolszczenia znakomitego dzieła Dra *Ortloffa*, pod tyt: „Metodologja“, czyli nauka o studjach umiejętności prawnych.

— Przez dwa ubiegłe Święta, odżyły igrzyska ludowe na placu Ujazdowskim. Sprzyjała im jak najpiękniejsza pogoda, tysiące też ludu, zwłaszcza w południowych godzinach, dążyło na miejsce tych zabaw. Plac cały przedstawiał widok pełen wesołości i ruchu. Tu kręciły się karuzele przy towarzyszeniu muzyki i tamburina, tam bujały się huśtawki, tu pajace zwoływali przy odgłosie trąbki ciekawych na widowiska gimnastyczne lub marjonetki, tam znowu tłoczono się dla obejrzenia figur woskowych. W szałasach i namiotach posilano się przekąskami, lub też gaszono pragnienie, zwiększone niezwykłem, bo prawie Czerwcowem ciepłem, które przez dwa dni ubiegłe mieliśmy. Wszędzie gwar i muzyka, słyszeć się dawały. Jakiś nieletni zjawił się wirtuoz skrzypcowy, który chodząc po placu igrzysk, za swe dziecięce trele, przyjmował chętnie nie wielkie datki. Dwie wojskowe orkiestry grały na przemiany; jedna umieszczona przy Alejach, druga w pośrodku placu Ujazdowskiego. Do późnego wieczora snuła się Publiczność z tego miejsca zabaw ku miastu, a omnibusy od placu Trzech Krzyżów kursujące, objąć nie mogły tych, którzy nimi pragnęli dostać się do domów. Zdobywcami nagród umieszczonych na dwóch słupach, byli: Andrzej *Bergier* i Jan *Owczarski*, wyrobnicy.

— Według urzędowych wiadomości, cholera w Gubernji Kijowskiej zupełnie ustała.

— Wczoraj słyszeliśmy już odgłos wierzbowych fujarek.

— Onegdaj po godzinie 4tej po południu, przy ulicy Prostej, w domu Budowniczego Zygmunta *Rozpendowskiego*, w Warsztatacie stolarskim wynikł pożar, skutkiem którego spłonęły zabudowania drewniane Fabryka narzędzi rolniczych i machin, warsztaty stolarskie i ślusarskie. Wszystkie części Straży Ogniowej, były użyte do ratowania; Kominiarzy kilku zostało dość mocno pokaleczonych. Straty wynoszą około rs. 10,000, przyczyna pożaru niewiadoma.

— Z pociągu towarowego Nr VIII, idącego w Poniedziałek, dnia wczorajszego, z Granicy do Warszawy, między stacjami Płyćwia i Skierniewice, smarownik nazwiskiem *Augustowski*, przez własną nieostrożność spadł z breku (hamulca) pod pociąg w biegu będący, skutkiem czego na miejscu życie zakończył.

— W dniu 6 b. m., w domu pod Nrem 2704, siedmioletni chłopczyk Kazimierz *Pawłowski*, syn wdowy po żołnierzu, będąc pozostawiony bez żadnego dozoru w mieszkaniu, od lampy naftalinowej zapalił na sobie odzież, skutkiem czego jako mocno poparzony, odesłany został natychmiast do Szpitala Dzieciątka Jezus na kurację. (G. Polic:.)

— Dr *Taczanowski*, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Chmielną Nr 1565c, dom JW. Wagner. Przyjmuje chorych na słuch, codziennie od 3ej do 5ej.

Od dnia dzisiejszego, Franciszek *Piętka*, mieszka w domu Nro 402 przy ulicy Krakow:-Przedmieście, wprost Kościoła Sto-Krzyzkiego, zastać go można w domu od 3ej do 6ej po południu. (4948)

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 4 Kwietnia.* — Najważniejszą z wiadomości podanych przez *Monitora*, jest dotycząca opuszczenia Mexyku przez Francuzów. Treść układu w tym przedmiocie zawartego, znaną już jest z depesz telegraficznych, ale podobno wywarł on nie najlepsze wrażenie w Mexyku, szczególniej zaś w tamecznych sferach Francuzkich. Nawet Poseł Francuzki przy dworze Cesarza Maxymiljana, jak zapewniają korrespondencje Mexykańskie, formalnie protestował przeciw układom na takich zasadach, a Marszałek Bazaine w dość energicznych wyrazach miał objawić zdanie przeciwne. Słychać, że Francuzi osiedli w Mexyku, podali memorjał do Posła Francuzkiego, oświadczając, że potworzyli zakłady i osady jedynie w zaufaniu, iż Francja ciągle udzielać będzie opiekę Mexykowi. Jedyną osobą, która bez kwestji zgodziła się na wycofanie Francuzów, jest Cesarz Maxymiljan, co wskazywać się zdaje, iż ma niezachwianą ufność w przyszłość swego Państwa.—Z dzienników półurzędowych, a mianowicie *Monitora* wieczornego, dotychczas niepodobna wywnioskować, na czyją stronę w sporze Austrjacko-Pruskim przechyla się Francja.—Hrabia Arese, znany przyjaciel Cesarza Napoleona, a którego podróże oddawna przygotowały na półwyspie Włoskim wypadki z 1859 r., przybył znowu do Paryża i był przyjmowany przez Cesarza.—P. Thiers powrócił dziś rano z Claremont.—Cesarz zaabonował się wczoraj na sześć miesięcy na dziennik *La Liberté*.—*Nord* podaje następującą depeszę z Petersburga z 3go Kwietnia: Emir Buchary napisał do Jenerała Czerniajewa list, błagając go o wstrzymanie działań wojennych i czekanie nad rzeką Syr-Darją na spełnienie obietnicy. (Ind. Belge).

NIEMCY.—Jedna z gazet donosi, że Poseł Austrjacki w Dreznie, Baron Werner, kiedyś wieloletni Szef Gabinetu Xięcia Metternicha, dokłada wszelkich usiłowań, aby skłonić Saxonję do przymierza zaczepnego z Austrją, ale dotychczas mu się to nie udało. —*Volksblatt* podaje jako rzecz prawdopodobną, że jeżeli Saxonja nie udzieli zadawalającej odpowiedzi, Prusy tak rozszerzą swą linję obronną, jak tego wymaga strategja, to jest aż za Drezno.—Podług innych doniesień Saxonija się zbroi, ale może ona myśleć tylko, co najwięcej, o neutralności zbrojnej.—*Darmstädter Ztg.* podaje ustną odpowiedź P. Dalwigk, na notę Pruską następującej treści: Rząd trzyma się prawa Związkowego, nie przyznaje Wielkim Mocarstwom prawa do Xięztw, wynikającego z traktatu Wiedeńskiego, i w razie wojny weźmie udział przeciw temu, kto pierwszy zakłóci spokojność Związku. Przy załatwieniu Związkowem kwestji Xięztw, Prusy nie potrzebują się obawiać o spełnienie słusznych swych życzeń, gdy tymczasem dążenia anexyjne są niebezpieczne dla Niemiec i dla samychże Prus. (Nordd. A. Z.)

Ostatnie Wiadomości.

Dotychczas nie zaszła żadna nader ważna zmiana w stosunkach pomiędzy Prusami i Austrją. Narady Gabinetowe w Berlinie, równie jak i konferencje pomiędzy Królem a Hr. Bismarck, następują jedne po drugich, ale stanowczego nic jeszcze nie uchwalono, a przynajmniej nie wiadomo o jakimbądź ostatecznem postanowieniu. Tymczasem uzbrojenia nie ustają z obu stron.—Gazety Kopenhagskie donoszą, że w Danji zakupują konie na rachunek Prus, i że jeden z handlarzy Pruskich ma dostawić 1000 koni. Przesyłka już zakupionych na południe, odbywa się nader pospiesznie. W Flensburgu kupili także wiele koni dla Saxonji handlarze Sascy. — Pogłoska jakoby Meklemburg w odpowiedzi przychylnej na zapytanie Pruskie z dnia 24go Marca, miał przyrzec militarne obsadzenie Xięztw na wypadek wojny, jest zmyśloną.—Słychać, że Austrjacki FMP. Fligely ma missję militarną w Monachium.—Gazety Rendsburgskie donoszą, że mimo pogłosek pokojowych, z Rendsburga wyprawiane są ciągle transporta Pruskie amunicji i dział do Alsen, Husum i t. d. — Podług *Zeidler Corresp.* Gabinet Angielski dał do zrozumienia w Paryżu, iż nie porzuci swej neutralności nawet przez wmieszanie się Francji w spór Niemiecki.—*Monitor* Francuzki z 6go b. m. donosi, że zaburzenia na Libanie zupełnie są poskromione. Wojska opuszczają góry i zajmą tymczasowo drogę z Tripolis do Bejrutu.—Rząd Angielski otrzymał depeszę, iż P. Rassam został jak najlepiej przyjęty przez Cesarza Abissyńskiego, i wyjednał zupełne bezwyjątkowe uwolnienie wszystkich więźniow Europejskich.— W Londynie miała miejsce 6go b. m wielka demonstracja ludowa na korzyść reformy, pod prezydencją Pana George Potter. Uchwalono rezolucje zmierzające do popierania projektu reformy rządowej.—W Rzymie odbyło się w Kościele Pana JEZUSA Nabożeństwo żałobne za Królowę Marją-Amelję. Obecnemi byli: Rodzina Królewska Neapolitańska; Królowa Saska, Xiążę i Xiężna Saxen-Koburg, Hr. Flandrji i wiele innych osób.—W Konstantynopolu spodziewają się Wicekróla Egiptu, który ma przybyć z podziękowaniem Sułtanowi za zatwierdzenie umowy w przedmiocie kanalizacji Suezu. —Berlińska *KreutzZtg.* w obec twierdzeń *Oest. Cons. Ztg.* twierdzi, że wspólne działanie wielkich Państw Niemieckich w Xięztwach nie należy do zakresu Związku Niemieckiego, lecz do zakresu międzynarodowego Wielkich Mocarstw. Austrja i Prusy toczyły wojnę i zawierały pokój nie jako Członkowie Związku, ale jako Mocarstwa Europejskie, i odrzucały dotychczas wspólnie wszelkie mieszanie się Związku. Austrja faktami okazała, że nie jest skłonną poddać swą politykę między-narodową postanowieniom związku; nie może zatem przypuszczać podobnej uległości ze strony Prus.

— Rozmaitości.— W chwili kiedy nieśmiertelne dzieło Mozarta, *Don Żuan*, z takim zapałem na scenie *Warszawskiej* jest przyjmowane, nie odrzeczy będzie nadmienić, że ten gienjalny kompozytor stanowi wyjątek w szeregu tak zwanych „Cudownych dzieci,“ których pozorne zwykle talenta, zbyt wcześnie się rozwijające, nie spełniają, po większej części, powziętych o nich nadziei. Wolfgang Amedeusz *Mozart* urodzony w Strasburgu r. 1756, już w 6m r. życia odznaczał się niezwykłą biegłością gry na fortepjanie, a nawet są ślady drobniejszych jego z owej epoki kompozycji. Mając lat ośm, napisał dwie sonaty, w dwunastym roku życia skomponował na zlecenie Cesarza Józe-

fa IIgo, operę p. t. „Zmyślone niewiniątko," w czternastym zaś roku wykończył dla Teatru w Medyolanie operę „Mitrydates," która miała dwadzieścia przedstawień z rzędu. *Mozart* od dzieciństwa wiele podróżował, z razu z ojcem, z którym bawił na dworze Wiedeńskim, Wersalskim, Angielskim i Holenderskim, a następnie długo przebywał we Włoszech, a szczególniej w Rzymie. Mając już lat blizko trzydzieści, wrócił na dwór Wiedeński i w r. 1786 napisał „Wesele Figara," zaś w r. 1787 „Don Żuana" dla teatru w Pradze Czeskiej. Ostatnią kompozycją *Mozarta* było wielkie „Requiem," którego cudne akkordy po dziś dzień odbijają się o sklepienia wszystkich świątyń PAŃSKICH świata cywilizowanego. Dzieło to, *Mozart*, jakby wieszczem uczuciem wiedziony, uważał za ostatnie w życiu swojem. „Requiem to," mawiał do przyjaciół, „wykonacie na moim pogrzebie. Czuję, że umieram w chwili, kiedy miałem prac moich owocem się cieszyć." Na kilka godzin przed zgonem, biorąc do ręki partyturę owej mszy rekwialnej, rzekł spokojnie: „A czyż wam nie mówiłem, że to Requiem, dla siebie napisałem!" Zgasł *Mozart*, w trzydziestym szóstym roku życia, w Grudniu 1791 roku. Dodajmy jeszcze, że jedno z najznakomitszych dzieł jego, „Flet zaczarowany," napisane było w tym samym 1791 roku, w którym zgon jego nastąpił.

— Zarozumiały wierszokleta, rzekł do swojego przyjaciela: „Czytałeś jak skrytykowano mój poemat? ale to nic, niedbam o to, jednego tylko człowieka sąd może mnie obchodzić." „A tym człowiekiem któż jest?" „*Ja*".—„No, mój bracie, przysłowie mówi: *dobre rozumienie o sobie to połowa szczęścia*, uważam zaś, że ty zawsze będziesz *zupełnie* szczęśliwym."

Wiadomości Literackie.

Uwzględniając dochodzące nas reklamacje co do trudności, jaką nastręcza dla niektórych prenumeratorów jednorazowe składanie przedpłaty do końca r. b, celem otrzymania bezpłatnie nadzwyczajnych dodatków do **KŁOSÓW**, obejmujących „**Pracowników morza**" HUGO Wiktora, oświadczamy: Każdy Prenumerator **KŁOSÓW**, otrzyma wyż rzeczone nadzwyczajne dodatki **bez różnicy czy opłacił prenumeratę do końca r. b. lub też tylko za kwartał bieżący**. Po ukończeniu zaś druku **Pracowników morza** w dodatkach **KŁOSÓW**, dzieło to nie będzie więcej dodawanem do naszego czasopisma, lecz wydane w formie książki, sprzedawać się będzie po rs. 3. — *S. Lewental.*

— Nakładem Księgarni **Braci Szleifstein,** przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 396 (20), wyszedł Elementarz Francuzki, pod n.: „**Alphabet Français**" avec exercices de lecture. Cena kop: 7½; nabyć go można we wszystkich Księgarniach.

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 13, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Kronika rolnicza zagraniczna za kwartał Iszy 1866 rok, przez Juljusza An: (dalszy ciąg); Nauka o mierzwie, z Czeskiego przetłómaczył Józef Chociszewski (dokończenie); Żniwiarki (z ryciną, dalszy ciąg); Korrespondencja gospodarska: Z Wrocławia, przez J. M. Fritza; Rozmaitości: O zarazie bydła w Anglji, przez Juljana Izerta; Nowiny gospodarskie; Obwieszczenia; Korrespondencja Redakcji; Od Redakcji: O wychodzeniu „Gazety Rolniczej" w kwartale drugim r. b. — W odcinku: Przegląd krytyczny „Rocznika naukowego i przemysłowego" Ludwika Figuier za rok 1865, napisał Wołody Skiba (dalszy ciąg).

— **Tygodnik Mód,** Ner 14, wyszedł z druku i zawiera: Prelekcja w Sorbonie Profesora Aderer (dokończenie); Kronika zagraniczna; O znaczeniu muzyki i jej powadze w starożytnej Grecji w czasach obecnych; Życzenie, wiersz, przez Reginę; Kronika literacka; O ubiorach; Nowości zagraniczne; Opis ryciny; Doniesienia; Korrespondencja. W dodatku: Powieść, „Pamiętnik młodej mężatki", przez Wiktora Cherbouliez, przekład Belejowskiej. — Do tego numeru dołączona jest rycina kolorowa Paryzka.

— **Bazar,** Ner 14, wyszedł z druku i zawiera: Do starego zamku, wiersz Wład: Sławińskiego; Ocalona, powieść, przez J. K. Turskiego (d. c.); Mozajka; Podróż po zgonie kochanki, wyjątek z dziennika J. G.; Część Mód: Korrespondencja „Bazaru"; Kołnierzyk płócienny z koronką Cluny i mankiet takiż; Wachlarz haftowany złotem; Bluza z ubraniem z koronek Cluny; Kapelusze wiosenne; Ubrania dla dzieci; Kołnierzyk w zakładki; Czepeczek nocny; Poduszka do igeł; Tło na wyszycie siatki; szlaczek do obszycia koszul lub staniczka; Narożnik do chustki; Siatka nocna; Wzór na robotę siatkową; Wszywki do spódniczek; Ubrania domowe.

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 262, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Kwiecień, wiersz, przez M. Ilnicką (z drzeworytem rysunku Tegazzo); Leniwy Tom, z Angielskiego (z dzieł Marji Edgeworth, ciąg dalszy, z drzeworytem, rysunku Tegazzo); Dzieje Mazowsza, przez Leona Rogalskiego (dalszy ciąg); Sagunt (z ryciną); Pamiętniki zapałki, przez nią samą spisane; Nowe bajki ś. p. Stanisława Jachowicza (z drzeworytem rysunku Kostrzewskiego); Sprostowanie.

— **Zorza, pismo Niedzielne,** Ner 14sty, wyszedł z druku i zawiera: Hodowanie drzew owocowych (roboty około szkółki drzewek); Co też słychać w Warszawie? (opowiadanie rzemieślnika); Piosenka Flisowska (wiersz Felixa Cohna); Przebiegły Wawrzon (Zdarzenie wiejskie); List z Jedlińska: O Uroczystości N. MARJI PANNY; Rady gospodarskie; O chorobie zwierząt zwanej paskudnikiem, przez Preffessora Weterynarji Piotra Seifmanna; Różne-Różności; Żarty; Staropolskie przestrogi i Zagadka.

Przyjechali do Warszawy: Bielawski Felix Adwokat z Siedlec nr 473; Kronkowski Józef Ob: z Łowicza nr 472; Rojewski Wacław Ob: z Siedlec nr 1740.

Wyjechali: Brzeziński Hipolit Ob: do Lublina; Grabowski Konst: Hr: do Brześcia; Jakubowicz Paschalis Ob: do Pułtuska; Lasocki Roman Ob: do Dzienbia; Ostrowski Ludwik Prof: do Siedlec; Sołtyk Marceli Hr: do Piastów; Zawisza Wiktor Ob: do Uniatowa.

Przyjechali z Zagranicy: Briner Józef Kupiec z Lipska nr 964; Berthold Marja Guwernantka z Wrocławia nr 1618; Ditman Dyrektor Drogi Żel: z Wrocławia nr 1572.

Wyjechali Zagranicę: Krenke Józef Kupiec do Bydgoszczy; Karnicki Józef Dyrektor do Niemiec; Oboleński Xiąże do Berlina; Stadnicki Stan: Hr: do Berlina.

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 7 Kwietnia. — Odpowiedź Pruska na notę Austrjacką z 31go Marca powołuje się z naciskiem na uzbrojenia Austrjackie, które już z powodów miejscowych, nie mogły być wywołane prześladowaniami żydów. Gdyby Austrja sądziła się zagrożoną przez Prusy, to byłaby się odwołała, stosownie do swego oświadczenia, do art. 11go aktu Związkowego. Groźna postawa Austrji sprowadziła groźny stan rzeczy. Prusy odpierają oskarżenie, że zagrażają pokojowi i oświadczają, że nie będą zaczepiały Austrji. Osobiste uczucia przyjazne Króla dla Cesarza Austrjackiego nie są naruszone przez stosunki polityczne. Do stwierdzenia przez czyny, uczuć Austrji dla Państwa Pruskiego podaną będzie sposobność.

Berlin, 7 Kwietnia w wieczór. — Ogłoszona dziś nota Pruska nie wywołała żadnej zmiany w zapatrywaniu się na położenie rzeczy. — Düppel i Alsen są dalej uzbrajane.

Berlin, 9 Kwiet: rano. Wiedeńska „Debatte" pisze: dopóki Prusy nie zdemobilizują się tak jak urzędownie mobilizowały się, dopóty Austrja nie będzie w możności prowadzenia układów. — Podług Wiedeńskiej „Presse" odpowiedź Austrjacka na notę Pruską ma mieć charakter wezwania. W razie niepomyślnej odpowiedzi, Austrja ma natychmiast zaprojektować Związkowi Niemieckiemu przygotowanie się do wojny.

Berlin, 9 Kwietnia. Dziś doręczono tu notę Austrjacką, w której Austrja domaga się cofnięcia uzbrojeń Pruskich. Austrja sama ze swej strony nie ma nic do cofnięcia.

Wiedeń, 7 Kwietnia. — Wrażenie Pruskiej odpowiedzi, jest nader niepomyślne. — Podług telegramu z Pragi, aresztowano tam Pruskiego Hrabiego Waldersee, przy którym znaleziono zrysowany plan fortyfikacji Pragskich.

Frankfurt, 9 Kwiet: rano. Dziś zwołano na wniosek Prus, nadzwyczajne posiedzenie Bundestagu. Spodziewaną jest propozycja Prus względem zwołania parlamentu Niemieckiego.

Frankfurt, 9 Kwiet: wieczór. Prusy podały wniosek co do zwołania parlamentu Niemieckiego. Propozycja prezydjum względem zakommunikowania tego wniosku Rządom Niemieckim i roztrząsania go w przyszłym tygodniu została przyjętą.

TEATR WIELKI.
Dziś, *Verbum Nobile.* — *Robert i Bertrand.* — Jutro, ostatnie przedstawienie Opery *Norma.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament lit: B Nr 23).

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro, *Dzieje serca.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 5 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 37½ do rs. 7 k. 35; żyta od rs. — k. — do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 k. 50 do rs. 2 kop. 75; gryki od rs. 4 k. 5 do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 29go z. m., za wiadro od rs. 2 k. 72½ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 89 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 10 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. 33, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 82 k. 33, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 81 k. 83, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 66 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 109 k. 25, dają rs. 108 k. 75; z r. 1866, żądają rs. 106 k. —, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 50, dają rs. 90 kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg po rubli sr: 100, żądają rs. 66 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Drogi-żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 72 k. 50, dają rs. 71 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 25); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 46 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 94 k. 25. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 53. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 80. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, kop. 120; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 144⁴/₉.

— *Wykazy* Listów zastawnych wylosowanych w dniu 14 (26) Marca r. b., przejrzeć można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, a PP. Prenumeratorom z prowincji, donosimy, iż za zgłoszeniem się listownem, takowe przesłane sobie mieć będą.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.